

Wojciech Janusz (1931-2012)

Uznany specjalista w dziedzinie geodezji inżynierskiej, współtwórca polskiej szkoły naukowej geodezyjnych badań odkształceń i przemieszczeń obiektów budowlanych – profesor Wojciech Janusz zmarł 27 kwietnia, przeżywszy 81 lat. Przez niemal 60 lat był związany z Instytutem Geodezji i Kartografii w Warszawie.

Urodził się 2 lutego 1931 r. w Warszawie. Ukończył Państwowe Liceum Miernicze (1951) oraz Wydział Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej (1956). Już wtedy zajął się badaniem odkształceń, gdyż tej tematyki dotyczyła jego praca dyplomowa, a następnie doktorska napisana od kierunku prof. Tadeusza Lazzariniego (1964). Po studiach przez cztery lata był asystentem na PW. Od 1956 r. do końca życia był nieprzerwanie związany z Instytutem Geodezji i Kartografii w Warszawie, a przez kilka lat pracował równoległe w przedsiębiorstwie Hydroprojekt. Stopień doktora habilitowanego uzyskał w 1971 r. na PW na podstawie rozprawy „Geodezyjna interpretacja wyników pomiarów przemieszczeń”, profesorem nadzwyczajnym został w 1978 r., a profesorem zwyczajnym – w 1987 roku.

Wyniki jego pracy naukowej przekładały się bezpośrednio na zwiększanie bezpieczeństwa konstrukcji budowlanych. Jednym z najważniejszych kierunków prac jego zespołu były badania związane z metrologią instrumentów geodezyjnych, przede wszystkim dalmierzy elektrooptycznych. Osiągnięcia prof. Janusza (razem z prof. Lazzarinim i Płatkiem) przyczyniły się do wysokiej pozycji polskiej geodezji inżynierskiej w Międzynarodowej Federacji Geodetów.

Wojciech Janusz był autorem i współautorem 175 publikacji, w tym 32 rozpraw, studiów i monografii. Najbardziej znany jest podręcznik „Geodezyjna obsługa budowli i konstrukcji” (PPWK 1971, 1975). Był twórcą i współtwórcą kilku opatentowanych wynalazków i promotorem sześciu przewodów doktorskich. Pełnił m.in. funkcje: przewod-

niczącego Rady Naukowej IGiK (1991-96), członka Komitetu Geodezji PAN i przewodniczącego Sekcji Geodezji Inżyniersko-Przemysłowej, redaktora naczelnego miesięcznika „Przegląd Geodezyjny” (1979-87). Jego nazwisko znalazło się w Księdze Zasłużonych dla Budownictwa. Został odznaczony m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (2000).

Wojciech Janusz spoczął na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie. Trzy tygodnie wcześniej zmarła jego żona Teresa. W ostatniej drodze spośród środowiska geodezyjnego towarzyszyli mu długoletni współpracownicy: dr Marek Baranowski – dyrektor Instytutu Geodezji i Kartografii, prof. Bogdan Ney – były dyrektor IGiK, i prof. Wojciech Wilkowski – redaktor naczelny „Przeglądu Geodezyjnego”, a także dr Andrzej Pachuta z Politechniki Warszawskiej. Profesor pozostawił dwoje dzieci: córka Maria jest architektem, a syn Jerzy, dr geodezji, pracuje w przemyśle naftowym w Kanadzie.

Oprac. BS

Wzór dla następców

wspomina Marek Baranowski, dyrektor IGiK

Wraz z odejściem profesora Wojciecha Janusza Instytut Geodezji i Kartografii poniósł niepowetowaną stratę i trudno będzie wypełnić tę pustkę, którą pozostawił po sobie. Kolejne pokolenia naszych pracowników będą czerpały inspirację z jego dzieła. Był przecież dla nas wszystkich wzorem sumienności, pracowitości i perfekcji w rozwiązywaniu złożonych problemów badawczych. Od swoich współpracowników również oczekiwał zaangażowania i rzetelności, wspomagając ich swoją rozległą wiedzą i talentem organizatorskim. Był osobą o wysokiej kulturze osobistej, czego doświadczyłem również jako jego przełożony. Na pierwszym spotkaniu po objęciu przez mnie funkcji dyrektora Instytutu 77-letni wtedy profesor Janusz zadał mi pytanie: „Czy jeszcze

jestem potrzebny Instytutowi?”. Moja odpowiedź była oczywiście twierdząca i kolejne lata owocnej współpracy dobitnie potwierdziły jej zasadność. Jestem przekonany, że teraz jeszcze silniej odczuwamy, jak bardzo był nam potrzebny i jaką wartością była możliwość współdziałania z tak wybitną osobą. Dziękujemy, Panie Profesorze, za te wszystkie wspólne lata. Pozostanie Pan na zawsze w naszej wdzięcznej pamięci.

Specjalista na trudne czasy wspomina Bogdan Ney, dyrektor IGiK latach 1974-91

Z Wojciechem Januszem, pracownikiem naukowym IGiK, zetknąłem się w końcu lat 50. W latach sześćdziesiątych poznałem go osobiście. Był on podopiecznym prof. Tadeusza Lazzariniego (Politechnika Warszawska i wcześniej również IGiK), a ja – prof. Tadeusza Koch-

mańskiego w krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej. Obydwaj zajmowaliśmy się geodezją inżynierską, w szczególności problematyką geodezyjnych pomiarów i badań deformacji gruntów, budynków i budowli. Jego promotor był recenzentem mojego doktoratu. Z biegiem lat spotykaliśmy się coraz częściej, na ogół przy okazji konferencji naukowo-technicznych. Z tamtych czasów wspominam Wojciecha jako niezwykle konkretnego inżyniera i naukowca, który był godnym naśladowania, krytycznym, poszukującym prawdy badaczem, świetnie kojarzącym teorię z praktyką inżynierską.

Od połowy 1974 r., kiedy zostało powierzone mi kierowanie Instytutem Geodezji i Kartografii, byliśmy pracownikami naukowymi w tej samej placówce. Geodezja inżynierska była w tamtych latach kierunkiem bar-

dzo rozwojowym ze względu na intensywną rozbudowę w Polsce dużych, skomplikowanych obiektów przemysłowych i transportowych. Jednocześnie istniejąca jeszcze wówczas „żelazna kurtyna” dotkliwie ograniczająca nasz dostęp do nowości technicznych z Zachodu zmuszała nas do poszukiwania i wdrażania nowych technologii pomiarów i obliczeń w geodezji inżynierskiej. Profesor Janusz był wysokiej klasy specjalistą, który niezwykle trafnie i skutecznie wypełniał luki technologiczne. Potrafił w trudnych warunkach znaleźć środki zastępcze, upowszechniając je jednocześnie pośród praktyków. Był uznawanym specjalistą także – co jest istotne – w środowiskach pozageodezyjnych, z którymi łączyły nas problemy bezpieczeństwa budowli. W szczególności zyskał zaufanie – wręcz renomę – pośród energetyków oraz projektantów i eksploratorów



Fot. Jerzy Przywara

skomplikowanych konstrukcji budowlanych.

Był wysoko cenionym uczestnikiem wielostronnej międzynarodowej współpracy służb geodezyjnych 11 krajów w zakresie geodezji inżynierskiej oraz autorytetem w tej dziedzinie w Międzynarodowej Federacji Geodetów. Wnikliwość, odwaga w dążeniu do obiektywizmu, odpowiedzialność, śmiałość w poszukiwaniu nowych rozwiązań – to cechy profesora, którymi dzielił się ze swoimi bliskimi współpracownikami, w tym doktorami, których wypromował, i którzy będą jego spuścizną życiową.

Znajomość od studiów

wspomina Adam Linsenbarth, dyrektor IGiK w latach 1991-2006

Poznałem Wojciecha Janusza w październiku roku 1951 na pierwszym roku studiów na Wydziale Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej. Byliśmy w innych grupach studenckich i obraliśmy inne specjalności: Wojtek wybrał geodezję inżynierską, a ja fotogrametrię, ale spotykaliśmy się na wspólnych wykładach i na praktykach, a także na obozie wojskowym. Od początku nawiązała się między nami nić przyjaźni, która trwała do ostatnich dni jego życia. Miejscem naszej wspólnej działalności społecznej, a jednocześnie

zawodowej, było Stowarzyszenie Geodetów Polskich, gdzie aktywnie uczestniczyliśmy w działalności komisji technicznych, organizowaniu szkoleń i konferencji oraz redagowaniu „Przeglądu Geodezyjnego”.

Wojtek zaraz po studiach rozpoczął pracę w Instytucie Geodezji i Kartografii, poświęcając się problematyce precyzyjnych pomiarów budowlanych inżynierskich, w tym dużych zapór wodnych. Spotkaliśmy się w IGiK-u w roku 1976, kiedy rozpocząłem pracę w tej placówce. Podziwiałem jego zaangażowanie w rozwijanie nowych metod i technologii. W okresie, kiedy kierowałem Instytutem, nasze kontakty były bardzo ścisłe. Na bieżąco informował mnie o wynikach swoich prac badawczych i aplikacyjnych oraz dostarczał kolejne artykuły. Jednym z jego najbliższych współpracowników i współautorem wielu publikacji był syn Jerzy. W latach 90. Instytut zajmował się pomiarami odkształceń ścian szczelinowych głębokich wykopów pod nowe obiekty budowlane, wznoszone w sąsiedztwie istniejącej zabudowy. Z inicjatywy prof. Janusza i jego zespołu skonstruowano specjalne urządzenia do tych pomiarów.

Profesor Janusz żył nie tylko sprawami zawodowymi. Był bardzo zaangażowany w życie swojej rodziny. Po-

dziwiałem jego troskę o najbliższych, a zwłaszcza o żonę Teresę, która od wielu lat chorowała. Był dumny ze swoich dzieci: Marii i Jerzego. Jeszcze warto wspomnieć o jednym wspólnym epizodzie naszego życia. Ojciec Wojciecha Janusza, Mieczysław, był przed wojną oficerem Korpusu Ochrony Pogranicza, a mój – Witold – oficerem kawalerii, rotmistrzem w 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich. Jego ojciec dostał się do niewoli w czasie agresji Sowiec na Polskę. Przez wiele lat nie były znane jego dalsze losy. Dopiero w latach 90., dzięki staraniom Polskiego Czerwonego Krzyża, uzyskano informację, gdzie i kiedy został zamordowany. Pamiętam, jak Wojtek z wielkim wzruszeniem pokazywał mi ten dokument. Będzie mi brakować spotkań z Nim, nawet tych krótkich na korytarzu Instytutu, i wymiany kilku serdecznych zdań.

Ostatni wielki projekt wspomina Piotr Książek, dyrektor Elektrowni Wodnej Żarnowiec

Profesor Wojciech Janusz jest w gronie osób najbardziej zasłużonych dla Elektrowni Wodnej Żarnowiec – największej w Polsce elektrowni regulacyjnej. W 2000 r., po 17 latach eksploatacji, zaszła konieczność zasadniczej przebudowy systemu realizacji pomiarów geodezyjnych, kluczo-

wych dla sporządzania ciągłej oceny stanu bezpieczeństwa hydrotechnicznego obiektu. Problem rozwiązał w sposób mistrzowski zespół pracowników IGiK kierowany przez profesora Wojciecha Janusza.

Po wykonaniu wielu serii pomiarowych IGiK przekazywał corocznie, zgodnie z umowami, zestaw danych z opisem, a niezależnie od tego dodawał własną kompleksową ocenę stanu z analizą porównawczą odniesioną do pomiarów z lat poprzednich. W późniejszych latach profesor zapraszał nas do Instytutu, by tam spokojnie omówić wyniki, zaproponować nowe rozwiązania czy uzupełnienia oraz podzielić się swymi przemyśleniami. Czynił to z ogromną pasją i zaangażowaniem, przedstawiał z ujmującą prostotą swoje oceny, a także jakże celne propozycje rozwiązań. Na podstawie wieloletnich pomiarów i analiz dokonał syntezy i przedstawił nam klucze do oceny i interpretacji zachowań oraz odkształceń terenu czy osiadania obiektu. Wiele nurtujących nas wątpliwości i problemów stało się, w chłodnym i precyzyjnym ujęciu profesora, czytelnymi i logicznymi. Wcześniej brakowało nam tej wiedzy i zrozumienia. Ostatnio nasze spotkania były częstsze niż zazwyczaj – dziś rozumiem ten pośpiech w przekazywaniu zaleceń dotyczących przyszłych pomiarów i ocen.

W bieżącym roku wykonana zostanie koncepcja i projekt rozbudowy sieci pomiarów geodezyjnych w Elektrowni Wodnej Żarnowiec. Zostaną w niej uwzględnione wnioski i rekomendacje naszego przyjaciela i mistrza, przekazywane w sposób ciągły do niemal ostatnich dni jego życia. Wiem, że elektrownia była ostatnim znaczącym i trudnym projektem, kierowanym bezpośrednio w ramach IGiK przez profesora Wojciecha Janusza. Wiem też, jak wiele zawdzięczamy mu z racji podjętej przed ponad 12 laty współpracy. ■